

Barbara Sobczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O DEFINICJACH RETORYCZNYCH (NA PRZYKŁADZIE HASŁA GENDER)

W tekście autorka pokazuje, czym są definicje retoryczne. Wskazuje ich cechy (nastawienie na odbiorcę, zastąpienie obiektywistycznego punkt widzenia podmiotowym, zsubiektywizowanym sposobem ujmowania świata, celowe uwydatnienie pewnych cech obiektu, a pominięcie, a nawet ukrycie innych) i funkcje (wpływanie na sposób postrzegania świata przez odbiorcę, determinowanie lub próba zdeterminowania jego działań mentalnych lub fizycznych). W swoich rozważaniach odnosi się do potencjału perswazyjnego słów, wynikającego po pierwsze z takich cech języka, jak arbitralność i konwencjonalność symboli językowych, po drugie, ze związku języka z procesami poznawczymi. Pokazuje mechanizmy perswazyjne, które definicje retoryczne wykorzystują. Są to 1) mechanizm wspólnoty świata i języka, 2) mechanizm emocjonalizacji odbioru, i 3) mechanizm symplifikacji rozkładu wartości. Materiałem badawczym są definicje hasła *gender*, które pojawiły się w polskiej debacie publicznej na przełomie 2013 i 2014 roku.

Słowa kluczowe: definicja, definicja retoryczna, perswazja

1. Retoryczne środki przekonywania

Celem retoryki jest perswazja, a więc oddziaływanie na wolę, rozum i uczucia innych w określonym celu, przekonywanie o czymś, wpływanie na kogoś w celu skłonienia go, by w coś uwierzył, by nam zaufał, zrobił to, o co go prosimy¹. Jednym z narzędzi tego oddziaływania jest język. Skutecznie przekonywać można bowiem też bez pomocy języka. Jak pisał Marek Fabiusz Kwintylian, „przekonać może [...] majątkowe bogactwo mówcy, jego wpływ, osobista godność. A nawet samo pokazanie się człowieka bez jednego słowa wypowiedzi może mieć moc przekonywania, o tyle mianowicie, że człowiek wtedy narzuca swoje zdanie czy to przez przypomnienie się ze swymi zasługami, czy też przez pewien budzący liłość wyraz twarzy, czy na przykład urodę”². Płacz to środek przekonywania dziecka, uroda natomiast jest argumentem każdej kandydatki do tytułu miss. Język, jak

¹ Zob. R. Grzegorzczkova, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova, Wrocław 1991, s. 24; J. Puzyńska, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 203–223; W. Pisarek, *Perswazja — jak ją widzą, jak ją piszą*, w: *Język perswazyj publicznej*, red. K. Kłosińska, T. Zgółka, Poznań 2002, s. 10; I. Kamińska-Szmaj, *Propaganda, perswazja, manipulacja — próba uporządkowania pojęć*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 19–21.

² Cyt. za M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 281.

mówią niektórzy badacze retoryki, jest tylko „kropką nad i” procesu perswazji³. Na jego skuteczność ma wpływ szereg czynników pochodzących z sytuacji retorycznej, a tę tworzą nadawca i odbiorca, relacje między nimi i okoliczności aktu mowy. Ważne jest nie tylko, co się mówi, ale też kto mówi, do kogo, kiedy i gdzie⁴. Środkami perswazji nadawcy jest jego wiarygodność, zaufanie, jakie wzbudza, jego kompetencja, ale też podobieństwo do audytorium. Po stronie odbiorcy na skuteczność perswazji mają wpływ jego przekonania, wiedza o świecie, doświadczenia, emocje, jakich doświadcza, i jakie nadawca może w nim wzbudzić, ale też jego podatność na perswazję, wynikająca między innymi z wykształcenia i kompetencji komunikacyjnych. Ważnym czynnikiem decydującym o skuteczności działań perswazyjnych są okoliczności spotkania nadawcy i odbiorcy — moment spotkania, jego przyczyna, bo jak wiadomo retoryka jest zawsze usytuowana — pojawia się w określonym momencie i z określonego powodu⁵. Wszystkie te elementy stanowią zaplecze dla działań językowych, które mogą wzmacniać lub osłabiać. Na przykład inną siłę przekonywania będzie miał apel o pojednanie wygłoszony w jakichś szczególnych okolicznościach niż poza nimi. Na dowód można przytoczyć przypadek, jaki miał miejsce w Polsce w 2005 roku, kiedy to po śmierci papieża Jana Pawła II ponad 20 tysięcy kibiców różnych klubów piłkarskich, przede wszystkim Cracovii i Wisły Kraków, ale też Odry Wodzisław, GKS Katowice, Jagiellonii Białystok, Lecha Poznań, Arki Gdynia i Legii Warszawa spotkało się w Krakowie podczas mszy świętej za duszę Jana Pawła II. Była to sytuacja bez precedensu, biorąc pod uwagę wrogie relacje panujące między kibicami przeciwnych drużyn. Pod koniec mszy świętej tłum zaczął skandować hasło: „Pojednanie dla papieża”. Tę propozycję przyjęto oklaskami i na znak pojednania kibice powiązali szaliki swych klubów. Niewątpliwie siła perswazyjna i skuteczność tego apelu wynikała z okoliczności, w jakich wezwanie to zostało sformułowane. Trudno wyobrazić sobie jego skuteczność w innych okolicznościach.

Chociaż, jak powiedzieliśmy, perswazja bez słów może być skuteczna, i zasób pozasłownych środków przekonywania jest bogaty, to niewspółmiernie bogaty jest jednak repertuar środków perswazyjnych w komunikacji słownej. Z perspektywy językoznawczej będziemy mówić o środkach fonetycznych, słowotwórczych, składniowych, leksykalnych i frazeologicznych⁶. Z punktu widzenia retoryki można mówić o tropach i figurach retorycznych, ale perswazji służy też w retoryce definicja.

³ Jest to określenie Jacka Wasilewskiego i Adama Skibińskiego (*Prowadzeni słowami*, Warszawa 2008, s. 19).

⁴ O środkach perswazji pochodzących z etosu, patosu i logosu jako pierwszy pisał Arystoteles w *Retoryce* (tłum. H. Podbielski, Warszawa 2004, 1355b–1356b).

⁵ Zob. np. L. F. Bitzer, *The Rhetorical Situation*, „Philosophy & Rhetoric”, Winter 1968 (1.1), s. 1–14.

⁶ Zob. np. J. Błazejewska, *Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych*, w: *Regulacyjna funkcja tekstów*, red. J. Michalewski, Łódź 2000, s. 140–150.

2. Definicja retoryczna

Potrzeba definiowania w życiu jest oczywista. Definiowanie ma funkcję opisowo-poznawczą — konstruowanie definicji jest elementem opisu systemu semantycznego danego języka⁷. Ale definiowanie ma też funkcję praktyczną. Pojawia się w sytuacji niewiedzy lub niepewności co do znaczenia słów, wynika z potrzeby precyzji. Definiowane w sytuacji wieloznaczności albo nieprecyzyjności pozwala uniknąć niezrozumienia i błędów wynikających z interpretacji⁸ (jest to szczególnie ważne w przypadku takich dziedzin, jak prawo czy nauka). Definicje w końcu są też używane do celów perswazyjnych. Wybór i użycie odpowiedniego określenia jest konieczne przy podejmowaniu tematów polemicznych, a obrazowe przedstawienie rzeczy pozwala uwydatnić cel perswazji, wspiera uwagę i wolę słuchacza⁹.

Należy zgodzić się z Maciejem Grochowskim¹⁰, który słusznie zauważa, że wyodrębnianie różnych rodzajów definicji wymaga ustalenia celów i metod definiowania oraz określenia, jakiego rodzaju obiekty mają być definiowane. Innego rodzaju definicji będzie wymagała leksykografia, innego metodologia nauk, logika, leksykologia i semantyka¹¹, a jeszcze innego codzienna praktyka komunikacyjna, która to jest przedmiotem naszego zainteresowania.

Czym są definicje retoryczne? Najprościej opisać je, odwołując się do definicji słownikowych, definicji nominalnych. Znak językowy i skorelowane z nim znaczenie jest uwikłane w relacje z jednej strony do użytkowników języka, z drugiej do odpowiadającej jednostce rzeczywistości pozajęzykowej. Elementy te układają się w triadę: użytkownik języka — znak językowy — rzeczywistość pozajęzykowa. Definicje leksykograficzne preferują we wspomnianej triadzie związek między dwoma ostatnimi elementami szeregu, a więc związek między znakiem językowym a rzeczywistością pozajęzykową. Definicje leksykograficzne skupiają się na

⁷ Definicja to zdanie zmierzające do jednoznacznej charakterystyki jakiegoś przedmiotu czy też przedmiotów jakiegoś rodzaju (definicja realna) lub wyrażenie w ten czy inny sposób podające informacje o znaczeniu jakiegoś słowa czy słów (definicja nominalna); zob. K. Ajdukiewicz, *O definicji*, w: tenże, *Języka a poznanie*, t. II, Warszawa 1985, s. 226–247; Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2000, s. 44–45; P. Krzyżanowski, *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993, s. 387.

⁸ Temu służą definicje projektujące i zakresowe (Z. Ziemiński, dz. cyt., s. 46–48).

⁹ M. Korolko, *Sztuka retoryki*, dz. cyt., s. 67.

¹⁰ M. Grochowski, *Obiekty, cele i metody definiowania a rodzaje definicji. Zarys problematyki*, w: *O definicjach i definiowaniu*, dz. cyt., s. 35–46.

¹¹ Na temat klasyfikacji definicji w leksykografii pisał m.in. Piotr Żmigrodzki (*Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice 2003, s. 80–93), o definicjach z punktu widzenia metodologii nauk i logiki zob. Kazimierz Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1974; Jerzy Kmita (*Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1973), Mortimer H., *Definicja*, w: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. Z. Cackowski, J. Kmita, K. Szaniawski, P.J. Smoczyński, Wrocław 1987, s. 79–85. Na gruncie leksykologii i semantyki problemem definiowania zajmowali się m.in. J. Bartmiński, R. Tokarski, A. Wierzbicka, R. Grzegorzczak, zob. *O definicjach i definiowaniu*, dz. cyt.

opisie rzeczywistości pozajęzykowej, natomiast człowiek jako podmiot działań językowych i interpretator rzeczywistości jest w nich w istocie nieobecny¹². Inaczej rzecz ma się w przypadku definicji retorycznych. W definicjach retorycznych na plan pierwszy wysuwa się relacja użytkownik języka — znak językowy. Definicje retoryczne są bowiem nastawione na odbiorcę, ich celem jest wpływanie na jego sposób postrzegania świata, determinowanie lub próba zdeterminowania jego działań mentalnych lub fizycznych. Definicje retoryczne przypominają definicje tylko formalnie. Z logicznego punktu widzenia są błędne — nie ujawniają treści i zakresu jednostki, nie odwołują się do zestawu cech koniecznych i wystarczających. Eksponują jeden lub co najwyżej kilka aspektów opisywanej jednostki, a nie jej znaczenie całościowe. Zawierają *definiendum* i *definiens*, ale nadawca może wartościować każdy z nich według swoich potrzeb. W definicjach retorycznych znaczenie¹³ słowa to nie wierne odzwierciedlenie cech obiektu odpowiadającemu słowu, ale celowe uwydatnienie pewnych jego cech, a pomniejszenie, a nawet ukrycie innych. W definicjach tych obiektywistyczny punkt widzenia zostaje zastąpiony podmiotowym, zsubiektywizowanym sposobem ujmowania świata, dlatego wyeksponowane zostają w nich te aspekty znaczenia, które są szczególnie ważne dla konkretnego użytkownika języka. W definicjach retorycznych zawarty jest obraz świata wyeksponowany poprzez nałożenie na znaczenie słowa określonego filtru, perspektywy nadawcy, który w akcie językowym realizuje swoje cele. Definicje retoryczne są więc też pośrednio opisem człowieka i jego sposobu myślenia o świecie.

Warto zauważyć, że definicje retoryczne mogą pojawić się przy wszystkich jednostkach językowych, ale najczęściej będą występować w słownictwie nacechowanym aksjologicznie, a więc zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z różnicami w światopoglądzie, wartościach, gdzie odnosimy się do różnych interesów i potrzeb ludzi. Przykładem takich pojęć są: *demokracja*, *patriota*, *sprawiedliwość*, *feminizm*, *aborcja*¹⁴, a więc pojęcia abstrakcyjne, których desygnat nie jest bezpośrednio percypowany zmysłowo, jest bowiem konstrukcją pojęciową, projekcją świadomości społecznej. Ale definicje retoryczne będą się też pojawiać przy pojęciach, których desygnaty są traktowane jako wartości lub byty, które magazynują dobra w stanie potencjalnym, np. *państwo*, *władza*, *rodzina*. Takie słownictwo

¹² J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna: czego i dla kogo*, w: *O definicjach i definiowaniu*, dz. cyt., s. 47–48.

¹³ Terminu *znaczenie* używam tu na określenie treści słowa czy też sensu, które można zrekonstruować poprzez analizę konkretnych zastosowań tego słowa w danej wypowiedzi.

¹⁴ O zmienności treści przypisywanych takim terminom piszą między innymi: J. Bartmiński i R. Tokarski (*Definicja semantyczna: czego i dla kogo*, dz. cyt.), Mirosława Marody (*Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej* 1987, s. 179–180), Małgorzata Mazurkiewicz-Brzozowska (*Dwa spojrzenia na pracę. Perspektywa interpretacyjna a znaczenie słowa*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 121–136.)

w większym bowiem stopniu poddaje się zabiegom perswazyjnym. Jak pisze Mirosława Marody, „denotacją nazwy *kot* jest zbiór złożony z kotów. Nie budzi to najczęściej wątpliwości. Wątpliwości budzić się mogą dopiero przy stwierdzeniu, że denotacją nazwy *bohater* jest zbiór złożony z bohaterów. Jak wygląda kot można się przekonać naocznie, jak „wygląda” bohater — co do tego zdania bywają podzielone”¹⁵.

3. Potencjał perswazyjny słów

Definicje retoryczne mogą działać dzięki dwóm właściwościom języka. Po pierwsze, słowa jako symbole mają charakter konwencjonalny i arbitralny, są oparte na umowie społecznej. Oznacza to, że dopiero w interakcji między ludźmi nabierają znaczeń i to ludzie zgadzają się na to, by dla nich oznaczały określone rzeczy¹⁶. Potencjał perswazyjny słów tkwi w tym, że słowom można nadawać dowolne odniesienia i ludzie to czynią. W pewnym sensie więc to my panujemy nad słowami, w innym sensie jednak to słowa panują nad nami¹⁷. I tutaj ujawnia się druga właściwość języka ważna z punktu widzenia działań perswazyjnych. Język jako środek porozumiewania się stanowi system znaków szczególnie silnie determinujący nasz sposób myślenia o świecie. Jest to teza, która pojawiła się w XIX wieku za sprawą Humboldta i dała początek całemu nurtowi w językoznawstwie poświęconemu zagadnieniom związku między językiem a myśleniem, z hipotezą Sapira-Whorfa na czele. Oczywiście, stanowiska różnych autorów w tej sprawie dałoby się uszeregować na jednym kontinuum, od — najczęściej nie precyzowanego — przekonania, że język wpływa na procesy poznawcze, po opinię o zniewoleniu czy zdeterminowaniu przez język¹⁸. Nie jest jednak moim celem dokończyć w tej materii żadnych rozstrzygnięć. Z punktu widzenia retoryki istotne jest przyjęcie założenia, że język jest narzędziem przekazywania wiedzy potocznej o rzeczywistości społecznej i że nie jest on narzędziem bezstronnym. Według hipotezy relatywizmu językowego Sapira-Whorfa¹⁹ z jednej strony, sposób werbalnej organizacji doświadczeń w społeczności posługującej się wspólnym językiem określa typowy sposób myślenia o własnych doświadczeniach. Z drugiej — uwarunkowania kulturowe określają, jak się tworzy i wykorzystuje słowa do opisu świata. Rola języka nie sprowadza się więc tylko do odzwierciedlania zewnętrznej

¹⁵ M. Marody, dz. cyt., s. 180.

¹⁶ J. Wasilewski, A. Skibiński, dz. cyt., s. 73.

¹⁷ R. W. Holmes, *Filozof o Alicji w krainie czarów*, tłum. Marcin Iwanicki i Marek Osmański, „Znak” 6 (2003), nr 577, s. 95–110.

¹⁸ Mocną wersję hipotezy o determinizmie językowym można znaleźć właśnie w pracach należących do szkoły tzw. semantyki ogólnej, stworzonej przez A. Korzybskiego.

¹⁹ B.L. Whorf, *Język, myśl, rzeczywistość*, tłum. T. Hołówna, Warszawa 2002.

rzeczywistości, ale wpływa na interpretację zdarzeń, rozumienie emocji, wyznacza poznawcze ramy myślenia, a przez to sugeruje sposób postępowania²⁰.

Ucząc się języka, uczymy się słów i ich znaczeń, i tym samym uczymy się postrzegać określone obiekty, zjawiska oraz relacje między nimi. A to steruje naszymi działaniami wobec otaczającego świata. Słowa mogą więc służyć i służyć jako wzorce i środki kierowania uwagą innych, a nie tylko jako narzędzia reprezentowania wiedzy pozajęzykowej.

Oczywiście te oddziaływania językowe, albo mówiąc inaczej, poziom zdeterminowania przez język będzie uzależniony od kilku czynników. Mirosława Marody²¹ zwraca uwagę na trzy. Po pierwsze — od kodu językowego, jakim się posługujemy. Marody ma w tym miejscu na myśli jeden z dwóch wyróżnionych przez Basila Bernsteina kodów: kod ograniczony lub wypracowany. Kompetencje w zakresie posługiwania się kodem językowym są znaczące przede wszystkim dla poziomu świadomości językowej i różnych postaw wobec języka. Osoby posługujące się kodem ograniczonym w większym stopniu będą poddane determinizmowi językowemu. Można w dużym skrócie powiedzieć, że wynika to z tego, że osoby posługujące się kodem ograniczonym *myślą językiem*, podczas gdy osoby posługujące się kodem rozwiniętym *myślą w języku*²². Kod wypracowany zawiera bowiem warstwę metajęzykową, która daje możliwość myślenia i mówienia o danej formie języka jako jednej z wielu możliwych, a nie jedynej. Ważny jest tutaj też wpływ języka na procesy poznawcze uzależniony od wyboru aparatury pojęciowej, przy pomocy której odwzorowujemy nasze doświadczenia²³. W kodzie wypracowanym określonym wyborom może towarzyszyć świadomość, że jest to jeden z wielu alternatywnych sposobów opisu rzeczywistości. W kodzie ograniczonym natomiast każdy wybór jest wyborem jedynej prawdziwej rzeczywistości.

Obok typu kodu czynnikiem różnicującym poziom determinizmu językowego jest udział stereotypów²⁴ w systemie pojęciowym akceptowanym przez jednostkę. W stereotypach ważny jest czynnik emocjonalno-oceniający, co powoduje, że uznaje się ich prawdziwość bez względu na doświadczenie²⁵. Stereotyp zawsze związany jest ze słowem czy wyrażeniem, które służą jako hasła wywoławcze określonej zbitki poznawczo-emocjonalnej, a jednocześnie treści wchodzące w jego skład wyznaczają nasz sposób widzenia świata, dlatego stopień zdeterminowania językowego procesów poznawczych będzie zależał od obecności w naszym myśleniu takich klisz.

²⁰ J. Wasilewski, A. Skibinski, dz. cyt., s. 59.

²¹ M. Marody, dz. cyt., s. 185–189.

²² M. Marody, dz. cyt., s. 186.

²³ K. Ajdukiewicz, *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, w: *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1960, s. 175.

²⁴ Stereotyp traktuję jako formę zgeneralizowanej wiedzy o pewnych fragmentach rzeczywistości społecznej (Zob. A. Schaff, *Stereotyp a działanie ludzkie*, Warszawa 1981).

²⁵ W. Lippmann, *The Public Opinion*, New York 1963, s. 73.

W końcu ważnym elementem oddziaływania języka jest stopień uzależnienia jednostki i jej intelektualnego funkcjonowania od autorytetów społecznych. Odwoływanie się do tego, co głoszą autorytety, jest formą ekonomii myślenia, ale — co warto podkreślić — często treści te nie ulegają zmianom pod wpływem informacji płynących z innych źródeł.

Z ustaleń tych można wysnuć ważne dla funkcjonowania definicji retorycznych wnioski. Po pierwsze, bardziej podatne na wpływ językowej perswazji będą osoby posługujące się kodem ograniczonym, po drugie, skuteczność tych działań będzie zależała od tego, kto jest nadawcą komunikatu, znaczący będzie tutaj jego autorytet, i po trzecie, w procesie definiowania istotnym narzędziem wpływu jest posługiwanie się stereotypami, które uruchamiają określone schematy poznawcze i łańcuch asocjacji.

4. Mechanizmy retoryczne w definiowaniu. *Gender* — analiza przypadku

Skuteczność procesu perswazji zależy od wielu mechanizmów. Badania w tym zakresie wskazują na kilka podstawowych, z których najczęstsze wydają się być trzy: 1) mechanizm wspólnoty świata i języka, 2) mechanizm emocjonalizacji odbioru i 3) mechanizm symplifikacji rozkładu wartości²⁶. Definicje retoryczne uruchamiają je, czyniąc działania perswazyjne nadawcy bardziej skutecznymi. Doskonale widać to na przykładzie hasła *gender*, które dość niepodziewanie pojawiło się w polskich mediach pod koniec 2013 i ze słowa dotąd znanego niewielkiemu gronu specjalistów stało nagle się najpopularniejszym słowem w debacie publicznej²⁷.

W naukach humanistycznych *gender* rozumiane jest najogólniej jako teoria interdyscyplinarna, która pozwala patrzeć na zmianę stosunków społecznych poprzez reakcję między mężczyznami i kobietami²⁸, ale w debacie publicznej nabrało wielu odcieni znaczeniowych w zależności od tego, w czym interesie i dla jakich celów było wykorzystywane. W pewnym momencie scena publiczna spolaryzowała się na zwolenników *gender* i jego zagorzałych przeciwników, a w obrębie tych dwóch stanowisk powstały dwa zupełnie różne sposoby definiowania tego pojęcia, skonstruowane na potrzeby dwóch różnych narracji o świecie. Warto podkreślić, że ze względu na znikomą kompetencje odbiorców (dla większości słowo to było nowe, wcześniej nieznane), uczestnicy debaty publicznej mieli niemal nieograniczone pole do różnorodnych operacji perswazyjnych, a nawet manipulacji.

²⁶ Por. S. Barańczak, *Słowo — perswazja — kultura masowa*, w: idem, *Czytelnik ubezwłasnowolniony: perswazja w masowej kulturze literackiej* PRL, Paryż 1983, s. 24–31.

²⁷ O popularności słowa *gender* może świadczyć to, że naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego i Fundacji Języka Polskiego wybrali je słowem grudnia 2013 roku, a potem słowem roku 2013, zob. <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl/?p=1919>; dostęp: 13.07.2014.

²⁸ Zob. np. *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys; Łódź 2014; *Gender. Konteksty*, red. M. Radkiewicz, Kraków 2004.

4.1. Mechanizm wspólnoty świata i języka

Działania retoryczne wymagają po pierwsze zbudowania płaszczyzny porozumienia między nadawcą i odbiorcą. Aby tekst mógł cokolwiek komunikować, musi dotyczyć przynajmniej częściowo znanej odbiorcy rzeczywistości i musi operować znanym, również przynajmniej częściowo, językiem. Słowo *częściowo* nie jest przypadkowe. Definicje mają poszerzać wiedzę odbiorcy o elementy mu dotąd nieznane lub słabo znane, ale muszą odwoływać się do języka i elementów rzeczywistości znanych, w przeciwnym razie nie będą zrozumiałe. Mechanizm wspólnoty świata i języka zakłada odwoływanie się do konwencji już zaakceptowanych, do doświadczeń, wartości uznawanych w grupie odbiorców, po to by uruchomić określone asocjacje. W definicjach retorycznych dobrze jest definiować proponowane przez siebie kwestie, co do których odbiorca nie ma określonej postawy, w kategoriach rzeczy, co do których postawa u niego jest.

Trzeba w tym miejscu odwołać się do pojęcia *ramy interpretacyjnej*²⁹. Proces rozumienia pojęć nie przebiega w próżni. Naszą komunikacją kierują ramy interpretacyjne. Można je rozumieć jako konteksty czy kategorie pojęciowe, wewnątrz których odczytujemy wypowiedź³⁰. Pozwalają one posługującej się nimi osobie na usytuowanie, postrzeganie, zidentyfikowanie i nazwanie zdarzeń nimi objętych. Są więc tłem niezbędnym dla rozumienia pojęcia. Bez ramy nie rozumiemy sytuacji i nie wiemy, jak ją interpretować. Na przykład, żeby zrozumieć pojęcie *teściowej* trzeba przywołać funkcjonującą w tle ramę interpretacyjną stosunków rodzinnych, żeby zrozumieć pojęcie *sprzedaży* trzeba odwołać się do sceny handlowej³¹.

Ramy interpretacyjne mają zazwyczaj swoje głębsze przesłanki, to znaczy służą jakimś celom. Nigdy nie wybieramy ramy interpretacyjnej bez przyczyny, choć na ogół nie jesteśmy w pełni świadomi tej przyczyny, gdyż ramy interpretacyjne uruchamiane są nawykowo³². W sytuacji perswazyjnej siła oddziaływania jest tym silniejsza, im swobodniej i skuteczniej nadawca odwołuje się do nawykowych, wyuczonych ram interpretacyjnych, w tym do potocznych wierzeń, mitów, przekonań, nawyków myślowych swoich odbiorców. Jako reguły rozumienia ramy mogą działać pozytywnie lub negatywnie.

²⁹ Pojęcie *ramy interpretacyjnej* należy do pojęć kognitywizmu w ujęciu Filmore'a, który opisuje mechanizmy rozumienia wypowiedzi. Zob. Ch. Fillmore, *Scenes — and — frames semantics*, w: *Linguistic Structures Processing*, red. A. Zampoli, Amsterdam 1977, s. 55–81. Zob. też: R. Grzegorzczkowska, *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*, w: *Profilowanie w języku i tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1998, s. 9–17; Krystyna Waszakowa: *O nowych zjawiskach leksykalnych w świetle ich rozumienia*, w: *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi* pod red. R. Grzegorzczkowskiej i Z. Zaroń. Warszawa 1997, s. 9–24.

³⁰ J. Wasilewski, A. Skibiński, dz. cyt., s. 37.

³¹ K. Waszakowa, dz. cyt.

³² J. Wasilewski, A. Skibiński, dz. cyt., s. 37.

Szczególnym aspektem działania ram interpretacyjnych są sytuacje, w których mamy do czynienia z pojęciami nowymi, nieznanymi odbiorcy. Mówca ma wtedy wyjątkowe pole do działania — ma bowiem szansę nadania pojęciu pożądanych przez siebie ram interpretacji. Może wyznaczyć perspektywę oglądu definiowanego pojęcia i — dalej — nadać mu takie znaczenia, które będzie oddziaływać zgodnie z jego celami i wywoływać pożądane z jego punktu widzenia emocje.

Wyznaczenie ramy odbywa się w procesie definiowania poprzez odnoszenie się do elementów rzeczywistości znanej odbiorcy. Skutecznym zabiegiem są w takich okolicznościach wykorzystywane w definicjach retorycznych zabiegi metaforyczne. Metafora poprzez mówienia o jakiejś rzeczy w kategoriach innej rzeczy pozwala wyrażać to, co niewyraźne, ale też etykietować i podnosić atrakcyjność przekazu, co nie jest bez znaczenia, zwłaszcza w kontekście retorycznym. Metafory stwarzają obrazy ukierunkowujące myślenie odbiorcy, wyznaczając tym samym kierunek interpretacji.

Ale nie mogą być to metafory poetyckie. Teksty nastawione na perswazję powinny bowiem unikać rozwiązań językowych nietypowych, o charakterze wieloznaczności, które budzą w odbiorcy wątpliwości interpretacyjne. Jeśli pojawia się jakaś gra znaczeniami, to muszą być to znaczenia oczywiste i czytelne, a ich zdenerowanie usankcjonowane przez konwencję³³. W sytuacji perswazyjnej istotny jest też zabieg przeramowania (zmiany ramy interpretacji) czy tworzenia nowej ramy.

Przyjrzyjmy się definicjom słowa *gender*³⁴. Ta najprostsza i najczęściej pojawiająca się w wypowiedziach jego przeciwników brzmi: 'gender to ideologia'; z określeniami *lewacka* czy *szalenie niebezpieczna*³⁵. Występowanie rzeczownika *ideologia* w definicjach *gender* wskazuje *genus proximum* opisywanego pojęcia. Wybór

³³ S. Barańczak, dz. cyt., s. 35.

³⁴ Materiałem badawczym są publikacje prasowe, programy publicystyczne, druki zwarte, nagrania wykładów poświęconych *gender* wygłoszonych na uniwersytetach, w Sejmie, ale też w kościołach, wypowiedzi biskupów i arcybiskupów, a także informacje publikowane na stronach internetowych placówek edukacyjnych, zob. *Bibliografia. Teksty źródłowe*.

³⁵ Na przykład: „Lewacka ideologia gender próbuje dziś pracować mózgi najbardziej bezbronnym: przedszkolakiom”; [P. Kucharczyk, *Gender? Bunt rodziców*, „Gość Niedzielny Katowicki” 47(2013)]; „Nie ma się co oszukiwać, walka o wykradzenie nam dzieci, zdeformowanie ich sumień i zindoktrynowanie ideologią gender jest już rozpoczęta” [T.P. Terlikowski, *To dyrektor „13” powinna wylecieć z przedszkola, a nie dzieci*, Fronda.pl]; „Na szczęście w Polsce każda ideologia budzi nieufność. Ponieważ mamy tu do czynienia z ideologią, to już reakcja narodu, Polaków, społeczeństwa, była poprawna.” [abp. Józef Michalik, RMF FM, 18.01.2014]; „Ideologia gender to „samo zło”. To ideologia, której celem jest rozbicie i zniszczenie zadowolenia z naturalnych ról społecznych pełnionych przez mężczyznę i przez kobietę” Terlikowski (<http://www.fakt.pl/tomasz-terlikowski-publicysta-frondy-o-gender,artykuly,431627,1.html>); „Czym jest gender? To ideologia, która niszczy model polskiej rodziny” [strona internetowa Przedszkola Samorządowego w Dwikożach]; „Gender to ideologia szalenie niebezpieczna, która prowadzi do śmierci cywilizacji. Jak tak dalej będzie, to około 2050 r. nieliczni biali będą pokazywani innym rasom ludzkim tu, na terenie Europy, tak jak Indianie są pokazywani w Stanach Zjednoczonych w rezerwach” [bp Marek Jędraszewski; cyt za: A. Czerwiński, *Genderizm, czyli podstępna, zacierająca płęć ideologia*]; „Gender to jest bardzo złożona definicja, ale to co jest tam najbardziej niebezpieczne, (...), to niesie ze sobą właśnie ową ideologię, która ma na celu jedno — uzmysłowić przede wszystkim naszym dzieciom (...), że płęć nie jest płcią biologiczną, tylko jest płcią tak zwaną społecznie-kulturową, którą może sobie dziecko samo

takiego członu nadrzędnego jest zabiegiem perswazyjnym. Włączenie *gender* do kategorii ideologii wyznacza określone ramy jego interpretacji. Ideologia ma kilka różnych, choć częściowo pokrewnych znaczeń. Po pierwsze, to ogólny system pojęć i postaw, który charakteryzuje społeczeństwo w danej epoce; według słowników „całokształt idei, wartości, poglądów na świat, zasad postępowania, pojęć i założeń politycznych, prawnych, socjologicznych, filozoficznych, etycznych czy religijnych właściwych jednostce lub grupie ludzi, danemu kierunkowi, prądowi politycznemu, ekonomicznemu, artystycznemu itp., zależny od miejsca, czasu, stosunków społecznych”, krócej „pogląd na świat”³⁶. Ale ideologia ma też znaczenia nacechowane, które funkcjonują w świadomości odbiorców i kojarzone są z takimi wyrażeniami, jak *ideologia marksistowska*, *ideologia burżuazji* czy *ideologia komunistyczna*. W takim kontekście *ideologia* rozumiana jest jako fałszywa świadomość, a więc zbiór poglądów, których funkcją jest afirmowanie jakiegoś układu ekonomiczno-politycznego czy wyrażających interesy jakiejś klasy, mobilizujących ją do walki o władzę i uzasadniających utrzymanie władzy w celu przekształcenia rzeczywistości zgodnie z interesem tej klasy i jej widzeniem świata³⁷. Używanie słowa *ideologia* w *definiensie* ma wywoływać skojarzenia z niebezpiecznym prądem, posiadającym orędowników, fundusze i władzę (np. Ojciec Maciej Zięba pisze: „Bez wątpienia jest to [gender] silny prąd w dzisiejszej kulturze Zachodu, posiadający głośnych politycznych orędowników, duży wpływ na mainstreamowe media oraz spore fundusze do realizowania swoich celów”³⁸).

Taka rama interpretacyjna *gender* jest wzmacniania przez wskazywanie na źródła tego prądu:

Ideologia *gender* stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. [List Konferencji Episkopatu Polski]³⁹

Każde z użytych tu pojęć: *marksizm*, *neomarksizm*, *feminizm*, *rewolucja seksualna* ma dla założonych odbiorców tego przekazu określone — negatywne — konotacje.

Obok pojęcia *ideologia* pojawiają się też w definicjach *gender* jako *genus proximum polityka, filozofia, studia i nauka*. To ostatnie wyznacza ramę interpretacyjną

po przebyciu szkoleń, ćwiczeń nadać samodzielnie, mniej więcej w wieku czterech lat” [Beata Kempa, *Tak jest*, 13.01.2014].

³⁶ *Ideologia*, w: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 14, Poznań 1998, s. 108.

³⁷ Zob. J. Habermas, *Teoria i praktyka*; Warszawa 1983; K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Lublin 1992.

³⁸ Cyt. za Ł. Łoziński, *Ostrożnie z genderyzmem*, „Tygodnik Powszechny”; <http://tygodnik.onet.pl/wiara/ostroznie-z-genderyzmem/97qmq>; dostęp: 10.05.2014.

³⁹ W nawiasach kwadratowych podaję źródło cytatu. Stosuję zapisy skrócone. W przypadku programów telewizyjnych podaję nazwisko osoby, której wypowiedź cytuję, nazwę programu i datę emisji. Szczegółowa bibliografia znajduje się na końcu tekstu.

gender w definicjach budowanych przez drugą stronę sporu, a więc jego zwolenników.

gender to są studia, które są poświęcone rolom płciowym, ich zmienności [Zbigniew Starowicz, *Tomasz Lis na żywo*, 30.12.2013]

gender jest to podstawowa kategoria poznawcza. Kiedy mówimy o przemoc, mówimy ofiary, sprawcy, kiedy wprowadzimy czynnik *gender*, czyli płciowość, to zobaczymy, jak ta przemoc tak naprawdę wygląda. [Magdalena Środa, *Tomasz Lis na żywo*, 30.12.2013]

teoria *gender* to teoria naukowa, interdyscyplinarna między filozofią, antropologią i socjologią, która naucza o społecznej roli płci. [Kamil Sipowicz, *Kropka nad i*, 23.12.2013]

to jest typ edukacji poza stereotypami [Magdalena Środa, *Tomasz Lis na żywo*, 30.12.2013]

studia *gender*owe, podobnie jak inne nurty badawcze w obrębie wspomnianych dziedzin, służą poznaniu kulturowych uwarunkowań życia jednostkowego oraz zbiorowego i jeśli uzyskana w ten sposób wiedza wpływa na przemiany w ludzkim uniwersum (jak choćby usuwanie przyczyn i przejawów dyskryminacji) [*Sprzeciw wobec wykładu: Gender, dewastacja człowieka i rodziny*]

Definiowanie *gender* jako studiów, nauki, i odwoływanie się do takiej ramy interpretacyjnej pozwala tym, którzy te definicje formułują, dystansować się do stanowiska drugiej strony. Lekceważyć je, a nawet ośmieszać.

Wyznaczanie ramy interpretacyjnej odbywa się również przez porównania. Porównanie ma swoją funkcję retoryczną — pozwala przybliżyć to, co odległe, nieznane, trudne poprzez zestawienie z tym, co oswojone, bliskie doświadczeniu, znane, zrozumiałe. Ale porównanie nie tylko wyjaśnia, nadaje też emocjonalne znaczenie, co widać w porównaniach wykorzystanych w definicjach *gender*:

ideologia *gender* działa jak mafia, podstępnie, w sposób zorganizowany, mało tego — dzisiaj wchodzi do polskich przedszkoli. Osiemdziesiąt trzy przedszkola w Polsce są już zainfekowane zajęciami w ramach ideologii *gender* [Beata Kempa, *Tomasz Lis na żywo*, 30.12.2013]

wprowadzać *gender*yzm do szkół to tak jakby wprowadzać obowiązkowe lekcje pornografii [Dariusz Oko, *Kropka nad i*, 23.12.2013]

Jest wiele podobieństw pomiędzy *gender*yzmem a marksizmem: ateistyczna pycha, zakłamanie i przemoc, kompletny brak szacunku dla innych, podobne klęski rozumu i sumienia ateistycznego. Marksści mordowali ludzi inaczej myślących, *gender*ysty wykazują olbrzymią pogardę wobec ludzi inaczej myślących i mordują na razie słowami. Komuniści za jedno zdanie krytyki Stalina wsadzali do więzienia lub mordowali, *gender*ysty za jedno zdanie krytyki swej ideologii też chcą wsadzać do więzienia, z „homofobii” chcą „leczyć” podobnie jak stalinowcy „leczyli” z prawicowych „odchylen”. Siebie samych wyłączają natomiast z wszelkiej krytyki, stawiając się ponad nią. Innych, szczególnie katolików, można według nich do woli obrażać i im ubliżać — ale ich samych przeniędy. [ks. Dariusz Oko, *Gender — ideologia totalitarna*]

Poprzez porównania pojęcie jest definiowane pośrednio. Celem takiego zabiegu jest przede wszystkim uruchomienie określonych skojarzeń i co za tym idzie — zgodne z intencją nadawcy wartościowanie *definiendum*.

4.2. Mechanizm emocjonalizacji odbioru

Z mechanizmem wspólnoty świata i języka łączy się mechanizm emocjonalizacji odbioru. Istotnym warunkiem oddziaływania na odbiorcę jest sparaliżowania jego zdolności intelektualno-racjonalnych i spotęgowania zdolności do odczuwania emocji. Odbiór ma być irracjonalny, zależny od sympatii, antypatii czy uprzedzeń odbiorcy. Ten mechanizm uruchamiany jest za pomocą środków językowych, ale też za pomocą środków pozajęzykowych — kontekstualnych. Ogromne znaczenie mają tutaj wspomniane już cechy sytuacji retorycznej, takie jak między innymi moment wystąpienia, autorytet i wiarygodność nadawcy. W dyskusji o *gender* brali udział z jednej strony, przede wszystkim duchowni i to o wysokiej randze kościelnej, biskupi i arcybiskupi, księża profesorowie uniwersytetów, publicyści katoliccy, a więc osoby o dużym autorytecie i cieszący się zaufaniem społecznym. Warto dodać, że miejscem prezentowania stanowisk w tej dyskusji były nie tylko media, ale też miejsca sakralne — kościoły (odczytano list biskupów w kościołach, o *gender* mówiło się w czasie kazań). Wypowiedzi formułowane przez osoby duchowne w miejscach sakralnych mają szczególne znaczenie dla odbiorców wierzących. Z drugiej strony, w sprawie *gender* wypowiadali się naukowcy — wykładowcy akademicki. Powagę i prawdziwość ich wypowiedzi uwierzytelniały posiadane przez nich stopnie i tytuły naukowe. Gdyby spojrzeć na ten dyskurs od strony erystycznej⁴⁰, mielibyśmy więc do czynienia z sytuacją walki na autorytety i tylko od wiarygodności nadawcy i zaufania, jakim darzą go odbiorcy, bądź od ewentualnych uprzedzeń będzie zależało, która z interpretacji rzeczywistości zostanie zaakceptowana.

Środki językowe służące emocjonalizacji odbioru to przede wszystkim posługiwanie się wartościującą leksyką, frazeologią i metaforą, ale też uruchamianie stereotypów. Widoczne jest to w takich definicjach, jak na przykład:

Gender to ideologia, która chce zniszczyć tradycyjny model rodziny [*Seksmisja, czyli kobieta mnie bije*]

Lewacka ideologia gender próbuje dziś pracować mózgi najbardziej bezbronnym: przedszkolakom. [*Gender? Bunt rodziców*]

Gender — ideologia destrukcji [Ks. Prof. Paweł Bortkiewicz, *Gender — ideologia i destrukcja*]

Gender (...) kłóci się z Konstytucją RP, która gwarantuje rodzicom prawo do wychowania zgodnie z wyznawanymi wartościami. Gdzie nasz rząd? Nie widzi czy musi zamknąć oczy? Raczej, pozwalając na deprawację i coraz straszniejsze eksperymenty na psychice dzieci, ślepo goni Europę. Tylko, że rodzice nie chcą pędzić

⁴⁰ Artur Schopenhauer w „Erystyce, czyli sztuce prowadzenia sporów” mówi o *argumentum ad verecundiam* — argumente odwołującym się do poważania i autorytetu. Schopenhauer, stwierdzając za Seneką, że każdy woli wierzyć, niż wydawać własny sąd, wskazał na odwoływanie się do argumentu z autorytetu jako na ucieczkę od trudu osobistego myślenia i sądzenia. Im człowiek posiada mniej wiadomości i zdolności, tym więcej potrzebuje różnego rodzaju autorytetów.

w tym Pendolino od siedmiu boleści. My chcemy wysiąść! [*Siusiaki i pisie w przedszkolu*]

[założenia gender:] tradycyjna rodzina jest już przeżytkiem, należy przyjąć pięć równorzędnych modeli życia: homoseksualistów, lesbijek, biseksualistów, transseksualistów i heteroseksualistów; należy dążyć do całkowitej, niczym nieograniczonej wolności w wyborze partnerów seksualnych niezależnie od ich płci; każdy ma prawa seksualne i reprodukcyjne (pod tym pojęciem rozumie się antykoncepcję i aborcję, macierzyństwo jest ujmowane jako największe zniewolenie kobiety itp.). [*Gender. Cywilizacja śmierci*, s. 17]

[założenia gender:] należy dążyć do całkowitej, niczym nieograniczonej wolności w partnerów seksualnych niezależnie od ich płci; każdy ma prawa seksualne i reprodukcyjne (pod tym pojęciem rozumie się antykoncepcję i aborcję, macierzyństwo jest ujmowane jako największe zniewolenie kobiety itp.). [*Gender. Cywilizacja śmierci*, s. 16]

W tej koncepcji wizja człowieka sprowadzona jest jedynie do sfery genitalnej — ma on prawo do przyjemności seksualnej, niezależnie z kim chce ją osiągnąć, lecz aby z niej dobrze i rozsądnie korzystać, należy wiedzieć, jak to robić i korzystać jedynie z naukowej rzetelnej wiedzy [*Gender. Cywilizacja śmierci*, s. 21]

Chciałbym dodać, że ideologia gender stanowi zagrożenie większe niż nazizm i komunizm razem wzięte [bp Tadeusz Pieronek]

ideologię gender tworzą lewaccy ateści, a ateści są odpowiedzialni za największe błędy i zbrodnie w historii. Przy okazji są też największymi seksmaniakami, seksoholikami czy seksonarkomanami. Kiedy skompromitowany historią XX wieku marksizm przestał spełniać swoją funkcję — stworzyli genderyzm. [ks. Dariusz Oko, *Gender mainstreaming*]

W definicjach tych autorzy odwołują się do obrazów katastroficznych — mowa jest o sprowadzanie na złą drogę dzieci i młodzieży, o destrukcji rodziny, pojawiają się słowa typu: *zniszczenie, deprawacja, eksperymenty*, wyrażenia: *pranie mózgu*, przedstawia się *gender* jako rodzaj eksperymentu na ludziach i ich seksualności. Wyraźne są zabiegi generalizacji: „należy dążyć do całkowitej, niczym nieograniczonej wolności w wyborze partnerów seksualnych niezależnie od ich płci”; „macierzyństwo jest ujmowane jako największe zniewolenie kobiety; zaciera się tożsamość płciową”, „pornografia jest normą”. *Gender* definiuje się przez odwołanie do zjawisk powszechnie uznanych za negatywne lub kontrowersyjne, jak homoseksualizm („Genderyzm niebezpiecznie łączy się z homoseksualizmem. Integralną częścią *gender* jest teoria ‘queer’, czyli promocja ludzi o odmiennej seksualności płciowej.” [ks. Dariusz Oko, *Gender Mainstreaming*]), a nawet przestępcze, jak pedofilia („Jedynie organizacje, które walczą o legalizację pedofilii to organizacje pro-homo i *genderowe*.” [ks. Dariusz Oko, *Gender Mainstreaming*]).

Przedstawiciele drugiej strony sporu, posługują się definicjami *gender*, w których pojawiają się takie określenia, jak: *przyjaciel rodziny, walka ze stereotypami, równe szanse kobiet i mężczyzn*; a więc nastawieni są na uruchamianie skojarzeń pozytywnych:

gender to największy przyjaciel rodziny (...), dlatego że w tej chwili kobiety nie rodzą dzieci, jest mała dzietność, ponieważ stereotypy nakazują kobiecie rezygnować z kariery zawodowej i dbać tylko o ognisko domowe, natomiast gender mówi — mężczyzna też powinien zajmować się dzieckiem [Joanna Sensyszyn, *Tomasz Lis na żywo*, 30.12.2013]

(...) tu chodzi przede wszystkim o przełamywanie stereotypów (...), edukacja od najmłodszych lat ma pokazać, że młody człowiek może wychowywać, może przewijać, może gotować, jeśli ma to ochotę, jak nie ma na to ochoty, może robić inne rzeczy. Podobnie kobieta — jak ma ochotę na wychowywanie, to wychowuje, a jak m ochotę nie tylko na wychowywanie, to również pracuje. (...) Edukacja genderowa to jest edukacja, która uderza w stereotypy [Magdalena Środa, *Tomasz Lis na żywo*, 2.12.2013]

gender oznacza nic innego, jak równe szanse dla kobiet i mężczyzn [Magdalena Środa, *Tomasz Lis na żywo*, 2.12.2013]

Jak widać na powyższych przykładach, definicje retoryczne są operacjami nadawania słowom wartości lub przewartościowywania słów, a więc zmieniania związanych z nimi emocji⁴¹.

4.3. Mechanizm symplifikacji rozkładu wartości

I w końcu, trzeci z mechanizmów perswazyjnych, o którym trzeba powiedzieć przy okazji analizowania definicji retorycznych — mechanizm uproszczenia rozkładu wartości. Kreowanie czarno-białej wizji świata to bardzo typowa strategia perswazji i znajduje ona swoje odzwierciedlenie też w definiowaniu pojęć poprzez kontrast. Definicje *gender* buduje się na opozycji. I tak, w definicjach konstruowanych przez przeciwników gender, z jednej strony mamy to, co przyjęte i akceptowane w danej wspólnocie (a zatem wartościowane dodatnio), z drugiej strony — nowe, który *gender* przynosi, ale jest to wizja negatywna, nie do zaakceptowania. Mamy więc rodzinę, wartości chrześcijańskie vs. zboczenie, pornografię, destrukcję. Odwoływanie się do homoseksualistów, transseksualistów, transwestytów w definicjach *gender* ma funkcję perswazyjną. Są to słowa klucze mające uruchomić określone myślenie o świecie i niepokój. W tej wizji świata jedni muszą być dobrze, drudzy źli. Dobry jest Kościół, katolicy broniący tradycji, prawa boskiego i naturalnego, źli są tzw. genderyści, a więc — i tutaj kolejna generalizacja — ateści, feministki, homoseksualiści. W takich definicjach pojawia się metaforyka wojny.

Problemem gender jest rujnowanie tożsamości człowieka. (...) A więc Kościół, jako jedyna instytucja broni w tej chwili racjonalności i tożsamości człowieka. Problemem fundamentalnym jest także niszczenie tożsamości małżeństwa [ks. Paweł Bortkiewicz, Fronda.pl]

Nie ma się co oszukiwać, walka o wykradzenie nam dzieci, zdeformowanie ich sumień i zindoktrynowanie ideologią gender jest już rozpoczęta. A dyrektorzy przedszkoli i szkół, którzy wciąż potrzebują pieniędzy, chętnie zgodzą się, by »sprzedać« dusze naszych dzieci

⁴¹ J. Wasilewski, A. Skibiński, dz. cyt., s. 79.

za choćby niewielkie dofinansowanie z Unii Europejskiej. [Tomasz P. Terlikowski, *To dyrektor „13” powinna wylecieć z przedszkola, a nie dzieci*]
 Genderysty są potomkami najgorszych ateistycznych przestępców, trzeba się spodziewać, że będą podobnie niegodziwi, zakłaman i bezwzględni w swoim działaniu. (...) u źródeł ideologii gender stoją, walczący geje, fanatyczne feministki, również lesbijki, a popierają ją wrogowie religii biblijnych, masoni i grupa najbogatszych miliarderów amerykańskich. [ks. Dariusz Oko, *Gender — ideologia totalitarna*]

Celem takich zabiegów jest uruchomienie określonych schematów poznawczych i łańcuchów asocjacji. Dlatego, gdy mowa o *gender* pojawiają się *fanatyczne lesbijki, wrogowie religii, masoni, miliarderzy amerykańscy, seksoholicy, seks narkomani, ateści* itd.

Mechanizm symplifikacji rozkładu wartości w definicjach retorycznych *gender* uruchamiany jest też przez wskazywanie na cele gender — podstępne, a nawet zbrodnicze (gender służy zniszczeniu cywilizacji), ale też poprzez wskazanie skutków działania gender. Te są jednoznacznie negatywne i, co ważne, uderzają w uniwersalne i podstawowe wartości, takie jak rodzina, a w szczególności dzieci:

[gender to] ideologia szalenie niebezpieczna prowadząca do śmierci danej cywilizacji (bp. Marek Jędraszewski, *O co chodzi w gender*)

Polityka gender domaga się m.in. zrównania mężczyzny i kobiety poprzez uczynienie ich takimi samymi, likwidacji tożsamości płciowej mężczyzn i kobiet, likwidacji „przymusowej heteroseksualności”, równouprawnienia a nawet uprzywilejowania wszelkich związków nieheteroseksualnych (...) są stosowane coraz bardziej agresywne techniki wywierania wpływu na dzieci i młodzież. Takie działania owocują zanikaniem wszelkich norm moralnych, brakiem poczucia wstydlivosti, blokowaniem sumienia. A to bezpośrednio niszczy rodzinę i małżeństwo [*Ideologia gender (dżender) w przedszkolu. Tak czy nie?*]

Dzięki wdrażaniu tej ideologii następuje totalne zniszczenie tożsamości osoby ludzkiej. Rozdzielone zostają tak fundamentalne elementy małżeństwa i rodziny jak miłość i płodność. Na takiej pustyni „pozostają strzępy człowieka z jego hedonistycznymi pragnieniami” [*Gender. Cywilizacja śmierci*, s. 13]

Problemem gender jest rujnowanie tożsamości człowieka. (...) Problemem fundamentalnym jest także niszczenie tożsamości małżeństwa [ks. Paweł Bortkiewicz, *Czy gender to dewastacja człowieka i rodziny?*]

„jednym z podstawowych, elementarnych konsekwencji ideologii gender jest zakwestionowanie rodziny, co oznacza tutaj rodziny opartej na prawie bożym, prawie naturalnym. (...) W miejsce prawa naturalnego tworzone są tak zwane nowe prawa (...) prawo do wyboru własnej orientacji seksualnej, (...) prawo do dowolnego kształtowania i interpretowania modelu rodziny, prawo do usług medycznych, zwłaszcza z tytułu tak zwanej troski o zdrowie reprodukcyjne, obowiązkowa edukacja seksualna. [ks. Paweł Bortkiewicz, *Czy gender to dewastacja człowieka i rodziny?*]

Sposób definiowania wynika z perspektyw interpretacyjnej, to znaczy, że zależy od punktu widzenia nadawców, przyjętych założeń światopoglądowo-ideologicznych, miejsca nadawcy w społeczeństwie, intencji wypowiedzi. W przypadku definicji retorycznych *gender* szczególnie wyraźny wydaje się czynnik

światopoglądowo-filozoficzny, uwidaczniający się w spojrzeniu na świat człowieka religijnego vs człowieka świeckiego. Człowiek religijny widzi gender poprzez pryzmat łamania praw boskich, praw naturalnych, człowiek naukowy postrzega gender przez pryzmat narzędzia badawczego.

Zakończenie

Jak widać, zabiegi perswazyjne dokonywane na definicjach służą po pierwsze, sterowaniu procesem rozumienia pojęć i ocenami emocjonalnymi dokonywanymi przez odbiorcę. W definicjach retorycznych definiuje się ten sposób znak językowy, by odbiorca nie miał wątpliwości co do jego znaczenia i wartości aksjologicznej, a zatem nie miał wątpliwości co do tego, jak ma postępować. Akceptować czy odrzucać, popierać czy nie popierać.

Po drugie, od kształtu definicji retorycznej zależy: forma doświadczenia, przyjmowany do niego stosunek, sposób jego odczytania (interpretacji), a co za tym idzie konkretne działanie, jakie podejmie odbiorca w obliczu takiej formy ujęcia treści. Różne perspektywy opisu zjawisk w definicjach retorycznych wiążą się z różnymi konsekwencjami, jakie taki komunikat wywoła.

I po trzecie, definicje retoryczne służą do wyrażania perspektywy nadawcy i relacji do obiektu. Mamy w nich zazwyczaj więcej informacji o nastawieniu nadawcy do obiektu, ale też do świata i innych, niż o samych obiektach czy zdarzeniach. Implikują one pewne poznawcze wersje rzeczywistości, są aktywnym czynnikiem kreatywnym, zintegrowanym z kulturą, światopoglądem i wartościami nadawcy. Pokazują, jak jakiś element rzeczywistości przedstawia sobie dana grupa. Służą więc porządkowaniu i opisywaniu świata z punktu widzenia nadawcy, ale przede wszystkim realizowaniu jego intencji.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, w: *Język i poznanie*, t.I, Warszawa 1960.
- Ajdukiewicz K., *O definicji*, w: tenże, *Języka a poznanie*, t.II, Warszawa 1985, s. 226–247.
- Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2004.
- Barańczak S., *Słowo — perswazja — kultura masowa*, w: idem, *Czytelnik ubezwłasnowolniony: perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paryż 1983, s. 24–31.
- Bartmiński J., Tokarski R., *Definicja semantyczna: czego i dla kogo*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993, s. 47–61.
- Bitzer L. F., *The Rhetorical Situation*, „Philosophy & Rhetoric”, Winter 1968 (1.1), s. 1–14.
- Błażejewska J., *Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych*, w: *Regulacyjna funkcja tekstów*, red. J. Michalewski, Łódź 2000, s. 140–150.
- Fillmore Ch., *Scenes — and — frames semantics*, w: *Linguistic Structures Processing*, red. A. Zampoli, Amsterdam 1977, s. 55–81.
- Gender. Konteksty*, red. M. Radkiewicz, Kraków 2004.

- Grochowski M., *Obiekty, cele i metody definiowania a rodzaje definicji. Zarys problematyki*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993, s. 35–46.
- Grzegorzczkowska R., *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wrocław 1991, s. 11–28.
- Grzegorzczkowska R., *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*, w: *Profilowanie w języku i tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1998, s. 9–17.
- Holmes R. W., *Filozof o Alicji w krainie czarów*, tłum. Marcin Iwanicki i Marek Osmański, „Znak” (6) 2003, nr 577, s. 95–110.
- Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzicka-Dudzik, E. Duryś; Łódź 2014.
- Kamińska-Szmaj I., *Propaganda, perswazja, manipulacja — próba uporządkowania pojęć*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 13–27.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
- Krzyżanowski P., *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993, s. 387–400.
- Lippmann W., *The Public Opinion*, New York 1963.
- Marody M., *Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej* 1987.
- Mazurkiewicz-Brzozowska M., *Dwa spojrzenia na pracę. Perspektywa interpretacyjna a znaczenie słowa*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 121–136.
- Pisarek W., *Perswazja — jak ją widzą, jak ją piszą*, w: *Język perswazji publicznej*, red. K. Kłosińska T. Zgółka, Poznań 2002, s. 9–17.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Schaff A., *Stereotyp a działanie ludzkie*, Warszawa 1981.
- Tomasello M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, tłum. J. Rączaszek, Warszawa 2002.
- Wasilewski J., Skibiński A., *Prowadzeni słowami*, Warszawa 2008.
- Waszakowa K., *O nowych zjawiskach leksykalnych w świetle ich rozumienia*. [W:] *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi* pod red. R. Grzegorzczkowskiej i Z. Zaroń. Warszawa 1997, s. 9–24.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2000, s. 44–45.

Teksty źródłowe

- Blżej*, 12.12.2013, TVP Info; <http://vod.tvp.pl/audycje/publicystyka/jan-pospieszalski-blzej/wideo/12122013/13094325>; dostęp 13.07.2014.
- Bortkiewicz P., *Czy gender to dewastacja człowieka i rodziny?*, wykład, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, 8.12.2013; <http://fronda.gliwice.pl/news.php?id=870>; dostęp 13.07.2014.
- Bortkiewicz P., Fronda.pl; <http://www.frona.pl/a/ks-prof-pawel-bortkiewicz-dla-frondapl-jestem-wstrzasniety-slowami-o-kozackiego,34652.html?page=4&>; dostęp 13.07.2014.
- Bortkiewicz P., *Gender — ideologia destrukcji*, wykład, Muzeum Archidiecezjalne, Poznań 23.01.2014; <http://www.youtube.com/watch?v=R-rl5bTF1tk>; dostęp 13.07.2014.
- Czerwiński A., *Genderyzm, czyli podstępna, zacierająca płęć ideologia*, *Gazeta.pl* Łódź, 11.03.2014; http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,15600775,Genderyzm_czyli_podstepna_zacierajaca_plec_ideologia.html#ixzz37MbMHXCn; dostęp 13.07.2014.
- Ideologia gedner (dżender/ w przedszkolu. Tak czy nie?*, Strona internetowa Przedszkola Samorządowego w Dwikozach ; <http://psdwikozy.szkolnastrona.pl/index.php?p=m&idg=zt,0,45>; dostęp 13.07.2014.

- Jędraszewski M.**, *O co chodzi w gender*, wykład, Pabianice, kościół NMP Różańcowej 15.11.2013, http://archidiecezja.lodz.pl/new/?news_id=c463ba413b1ffa60769e5ac2b22d7eda; dostęp: 13.07.2014.
- Kawlewska K.**, Siusiaki i pisie w przedszkolu. *Walczmy o nasze dzieci!*; http://prawda-nieujawniona.blog.onet.pl/2013/09/19/siusiaki-i-pisie-w-przedszkolu-walczmy-o-nasze-dzieci/?utm_source=google&utm_medium=cpc&utm_campaign=allonetsg_info_dsablogi; dostęp: 13.07.2014.
- Kościół nie zmienia zdania o gender**, rozmowa Krzysztofa Ziemca z abp. Józefem Michalikiem w RMF FM; 18.01.2013; <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/rozmowa/news-abp-jozef-michalik-kosciol-nie-zmieni-zdania-o-gender,nId,1090586#>; dostęp: 13.07.2014.
- Kropka nad i**, 23.12.2013, TVN 24; <http://www.tvn24.pl/kropka-nad-i,3,m/ks-ok-o-genderyzm-to-straszne-zagrozenie-sipowicz-grupa-biskupow-stworzy-la-sztucznego-wroga,382011.html>; dostęp: 13.07.2014.
- Kucharczyk P.**, *Gender? Bunt rodziców*, „Gość Niedzielny Katowicki” 47/2013; <http://katowice.gosc.pl/doc/1784135.Gender-Bunt-rodzicow>; dostęp: 13.07.2014.
- List Konferencji Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku**, źródło: http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html; dostęp: 13.07.2014.
- Łoziński Ł.**, *Ostrożnie z genderyzmem*, „Tygodnik Powszechny”; <http://tygodnik.onet.pl/wiara/ostroznie-z-genderyzmem/97qmq>; dostęp: 10.05.2014.
- Oko D.**, *Gender mainstreaming*, wykład wygłoszony w Sejmie podczas posiedzenia Sejmowej Komisji „Stop ideologii gender” 23.01.2014.
- Ryś M., Walaszczyk M.**, *Gender. Cywilizacja śmierci*, Warszawa 2013; http://www.brodypoznanskie.pl/download/gender_broszura.pdf; dostęp: 13.07.2014.
- Skrzypczak D.**, *Seksmisja, czyli kobieta mnie bije!*, Fronda.pl; <http://www.frona.pl/a/seksmisja-czyli-kobieta-mnie-bije,38741.html>; dostęp: 13.07.2014.
- Sprzeciw wobec wykładu „Gender, dewastacja człowieka i rodziny”**; http://www.petycjeonline.com/sprzeciw-wobec-wykadu_gender_dewastacja_czowieka_i_rodziny; dostęp: 13.07.2014.
- Tak jest**, 13.01.2014, TVN 24; http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/beata-kempa-i-dr-maciej-duda-w-tak-jest,1108079.html?playlist_id=17460; dostęp: 13.07.2014.
- Tomasz Lis na żywo**, 2.12.2013, TVP 2; <http://vod.tvp.pl/audycje/publicystyka/tomasz-lis-na-zywo/wideo/02122013/12983509>; dostęp: 13.07.2014.
- Tomasz Lis na żywo**, 30.12.2013, TVP 2; <http://vod.tvp.pl/audycje/publicystyka/tomasz-lis-na-zywo/wideo/30122013/13272257>; dostęp: 13.07.2014.
- Tomasz P. Terlikowski**, *To dyrektor „13” powinna wylecieć z przedszkola, a nie dzieci*, Fronda.pl; <http://www.frona.pl/blogi/contra-gentiles/to-dyrektor-13-powinna-wyleciec-z-przedszkola-a-nie-dzieci,36487.html>; dostęp: 13.07.2014.

On rhetorical definitions (illustrated by the word “gender”)

In this text the author presents the concept of rhetorical definitions. She specifies their characteristics (focus on the addressee, substitution of the objective point of view with a personal and subjectified expression of the world, deliberate highlighting of some features of an object, while diminishing and even concealing others) and functions (affecting the addressee’s perception of the world, determining or an attempt to determine their mental or physical actions). The author discusses the persuasive potential of words resulting, first of all, from such characteristics of language as arbitrariness and conventionalism of language symbols, secondly, from the relation

between language and cognitive processes. Furthermore, persuasive mechanisms used by rhetorical definitions are also presented. These include 1) mechanism of the world and language community, 2) mechanism of emotionalization of reception, and 3) mechanism of value breakdown simplification. The research material includes the definitions of the word *gender* brought up in the Polish public debate at the turn of 2013 and 2014.

Key words: rhetorical definitions, gender, persuasion, Polish public debate